

# Modernistyczne przejawy dezintegracji psychicznej...

## Wokół *Marzyciela* Władysława Stanisława Reymonta

### W stronę psychologizmu... O powieści młodopolskiej

W epoce Młodej Polski pojawiło się wzmożone zainteresowanie wnętrzem człowieka. Więcej uwagi zaczęto poświęcać stanom emocjonalnym, przeżyciom wewnętrznym i dylematom egzystencjalnym, a przede wszystkim aberracjom w funkcjonowaniu ludzkiej psychiki. Źródłem opisanego tendencji upatrywać można w jednej z cech światopoglądu przełomu XIX i XX wieku, na którą zwraca uwagę Magdalena Popiel w *Obliczach wzniosłości*<sup>1</sup>. Jest nią kryzys podmiotu, który przejawiał się między innymi dezintegracją wewnętrzną. Wskazane trendy znalazły swoje odbicie między innymi w prozie, w której wyrazista stała się perspektywa psychologiczna, „przesunięcie punktu ciężkości świata zewnętrznego, świata natury i historii ku rzeczywistości psychicznej ze wszystkimi jej tajemnicami, mrokami, dewiacjami i odchyleniami”<sup>2</sup>. Młodopolscy literaci chętnie zajmowali się problemami osobistymi jednostek, szczególnie tych, które wyróżniają się na tle całego społeczeństwa. Maria Podraza-Kwiatkowska wskazała, że w zakresie poruszanej tu problematyki znalazły się: „penetracja wnętrza psychicznego, odkrycie wewnętrznych mechanizmów ludzkiego postępowania, poznanie jednostkowe »ja«, przekazywanie stanów psychicznych, uczuć i nastrojów”<sup>3</sup>.

Szczegółne miejsce zajmuje tutaj twórczość prozatorska, pośród której najpopularniejszym gatunkiem była powieść. W jej obrębie wskazać można

---

\* Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Wydział Polonistyki, Ośrodek Badań Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej, e-mail: dominikborowski89@gmail.com

<sup>1</sup> M. Popiel, *Oblicza wzniosłości. Estetyka powieści młodopolskiej*, Kraków 2003, s. 19.

<sup>2</sup> A. Hutnikiewicz, *Młoda Polska*, Warszawa 2002, s. 266.

<sup>3</sup> M. Podraza-Kwiatkowska, *Somnambulicy – dekadenci – herosi. Studia i eseje o literaturze Młodej Polski*, Kraków 1985, s. 79.

oczywiście utwory literackie, które realizowały założenia gatunkowe wypracowane w poprzedniej epoce, bowiem wciąż żywe były nurty realistyczny i naturalistyczny. Na przeciwnym biegunie sytuują się jednak wyraziste próby przełamania i odrzucania wypracowanych wzorców powieściowych (por. twórczość prozatorska Berenta, Przybyszewskiego, Żeromskiego)<sup>4</sup>. Przemiany powieści młodopolskiej wiązały się z wprowadzeniem nowych technik narracyjnych, które umożliwiły przedstawianie świata jako psychicznej projekcji podmiotu<sup>5</sup>. Przyczyniło się do tego zastosowanie w narracji mowy pozornie zależnej, co pozwoliło pokazywać rzeczywistość z perspektywy bohaterów literackich, uwzględniając ich wewnętrzne przeżycia. Zmiany pojawiły się również w kompozycji powieści, która zrezygnowała z linearności zdarzeń na rzecz swobodnie przywoływanych epizodów<sup>6</sup>. Motywacji takiej konstrukcji utworu upatrywać można w tym, że młodopolscy twórcy dość chętnie skłaniali się ku przyjmowaniu formy wizji czy zapisów snów<sup>7</sup>. Dość charakterystyczną cechą powieści modernistycznej jest także obecność bohatera prowadzącego, z którym czytelnik identyfikuje się w trakcie czytania<sup>8</sup>. Z punktu widzenia tego bohatera przedstawiany jest świat, zdarzenia i inne postacie, co prowadzi do daleko idącej subiektywizacji. Przemiany powieści młodopolskiej stanowią konsekwencję „przeniesienia zainteresowań prozatorskich z obiektywnej rzeczywistości na przeżywający ją podmiot”<sup>9</sup>.

Opisane powyżej tendencje rozwojowe przyczyniły się do zbliżenia powieści młodopolskiej i powieści psychologicznej, dla której centrum zainteresowania stanowi analiza przeżyć wewnętrznych bohatera i motywacji jego postępowania<sup>10</sup>. Jej przykładów szukać można zarówno w rodzimej twórczości, jak i w dziełach zagranicznych. Za jeden z nich uznać można powieść *Śmierć* Ignacego Dąbrowskiego, której problematyka skupia się wokół analizy przeżyć wewnętrznych umierającego młodego człowieka. Zainteresowanie psychologią widać także w twórczości Stanisława Antoniego Muellera, który w *Henryku Flisie* przedstawia, jak tytułowy bohater próbuje pogodzić w sobie duszę artysty i filistra<sup>11</sup>.

## Dezintegracja psychiczna w *Marzycielu* Władysława Reymonta

Próby zgłębiania tajników ludzkiej psychiki dostrzec można w twórczości polskiego noblisty – Władysława Stanisława Reymonta. Powieściopisarz chętnie podejmował problem funkcjonowania sfery *psyche*, zwracając

<sup>4</sup> Tamże, *Literatura Młodej Polski*, Warszawa 1992, s. 176–177.

<sup>5</sup> A. Sobolewska, *Psychologiczna problematyka w literaturze polskiej XX wieku, psychologizm*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, pod red. A. Brodzkiej, M. Puchalskiej, M. Stenczuk, A. Sobolewskiej i E. Szary-Matywieckiej, Wrocław 1993, s. 886.

<sup>6</sup> M. Głowiński, *Powieść młodopolska. Studium z poetyki historycznej*, Kraków 1997, s. 91.

<sup>7</sup> A. Sobolewska, *Psychologiczna problematyka...*, s. 886.

<sup>8</sup> M. Głowiński, *Powieść młodopolska...*, s. 102.

<sup>9</sup> A. Z. Makowiecki, *Młoda polska*, Warszawa 1987, s. 74.

<sup>10</sup> M. Marcjan, *Powieść psychologiczna*, [w:] *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, pod red. G. Gazdy, Warszawa 2012, s. 842.

<sup>11</sup> J. Tomkowski, *Młoda Polska*, Warszawa 2001, s. 89–91.

szczególną uwagę na wszelkie jej zaburzenia i anomalie. W swoich utworach posługiwał się perspektywą marzeń sennych, halucynacji czy chorej wyobraźni, co pozwoliło na wprowadzenie konwencji zatartej świadomości<sup>12</sup>. Trzeba jednak pamiętać, że to tylko jedna z dróg literackich, którą podążał Reymont. Ten obszar jego piśmiennictwa pozostaje zresztą mniej znany przeciętnemu czytelnikowi. Twórczość powieściopisarza jest zwykle kojarzona ze zdolnością do tworzenia rozległej panoramy otaczającej rzeczywistości<sup>13</sup>, co potwierdzają jego najbardziej znane powieści, jak *Chłopi* czy *Ziemia obiecana*.

Przejawy fascynacji psychologicznej Reymonta widać szczególnie chociażby w powieści *Fermenty* i w szkicu powieściowym *Marzyciel*. Pierwszy z utworów stanowi studium obłądu, w który stopniowo popada ojciec głównej bohaterki. Natomiast w szkicu powieściowym pisarz skoncentrował się wokół problemu zaburzeń osobowości, z którymi zmagą się główna postać.

Szczególnie ciekawa wydaje się próba analizy zachowań tytułowego „Marzyciela” z perspektywy psychologiczno-psychiatrycznej. Moje rozważania trzeba rozpocząć od próby opisu dysfunkcji osobowości. Wiąże się one między innymi z jej dezintegracją, czyli stanem zaburzenia właściwego funkcjonowania mechanizmów osobowości<sup>14</sup>. W jego efekcie procesy emocjonalne, poznawcze i motywacyjne ulegają dezorganizacji, czemu towarzyszą anomalie pojawiające się w relacjach pomiędzy nimi. Wśród typowych objawów dezintegracji psychicznej wskazuje się: trudności z dostosowaniem się do sytuacji, związaną z tym ambiwalencją, zatracanie spójności zachowania czy proporcji w przeżywaniu emocji. Skutkiem niewłaściwego funkcjonowania mechanizmów osobowości jest wycofywanie się jednostki z otaczającej ją rzeczywistości bądź trwanie w sferze wyobrażeń na temat własnej osoby i otoczenia. Trzeba w tym miejscu zauważyć, że pozostawanie na wysokim poziomie rozbieżności pomiędzy „ja-realnym” a „ja-idealnym” może powodować zaburzone poczucie własnej wartości, brak samoakceptacji czy odczuwania lęku, co prowadzi niekiedy do nerwicy jako mechanizmu obronnego<sup>15</sup>. Dezintegracja psychiczna wiąże się z wystąpieniem u chorego jednego z typów osobowości: schizoidalnej, paranooidalnej lub depresyjnej<sup>16</sup>. Pierwsza z nich objawia się unikanieniem bliskości i ucieczką w sferę wyobraźni. Natomiast osobowość paranooidalna cechuje się pojawianiem się urojeń, które niejednokrotnie wzbudzają silne emocje. Ostatni typ wiąże się z zaburzeniami nastroju, które utrudniają właściwy odbiór rzeczywistości.

Choć Reymont nie mógł znać ustaleń nowoczesnej psychologii i psychiatrii, jego szkic powieściowy *Marzyciel* to jednak przykład *sui generis* analizy psychologicznej dezintegracji psychicznej<sup>17</sup>. Tytułowym bohaterem

<sup>12</sup> B. Fert, *Reymont wobec spraw z nie tego świata*, „Ruch Literacki” 1997, z. 3, s. 388.

<sup>13</sup> A. Hutnikiewicz, *Młoda Polska...*, s. 280.

<sup>14</sup> *Psychiatria. Podręcznik dla studentów medycyny*, pod red. A. Bilikiewicza, Warszawa 2006, s. 96.

<sup>15</sup> A. Jakubik, *Zaburzenia osobowości*, Warszawa 2003, s. 205–206.

<sup>16</sup> N. McWilliams, *Diagnoza psychologiczna*, przeł. A. Pałynyczko-Ćwiklińska, Sopot 2008.

<sup>17</sup> Warto tutaj wspomnieć, że badacze poszukiwali literackich inspiracji, jakie wpłynęły na kształt szkicu powieściowego *Marzyciel*. Dostrzegano związki z twórczością Fiodora

jest Józef Pełka, młody samotny mężczyzna, pracujący na prowincjonalnym dworcu kolejowym jako kasjer, co pozwala mu na godziwe życie. Pełka nie ma własnego domu, więc musi wynajmować stancję u maszynisty Soczka. Jego codzienność jest bardzo monotonna, gdyż większość czasu spędza w pracy, zaś resztę na okazjonalnych, zakrapianych alkoholem spotkaniach z pracownikami kolei. Takie życie nie czyni go człowiekiem szczęśliwym, nieustannie marzy on o poprawie własnego losu. Być może ma na to wpływ fakt, że pochodzi on z rodziny szlacheckiej, która przez lata stopniowo ubożała i traciła swoją pozycję społeczną. Stąd też patrzy na życie z perspektywy zdeklasowanego szlachcica, a nie urzędnika kolejowego dolnego szczebla, którym jest. Pełka potrzebuje wciąż nowych wrażeń i swobody życia, a kolejowe środowisko zmusza go do podporządkowania się licznym przepisom, które regulują wszystkie zachowania w miejscu pracy i całkowicie zabraniają spontaniczności<sup>18</sup>. Józef Pełka odczuwa nieustanną tęsknotę do świata, który ukształtował się w jego wyobraźni. Przyczyniają się do tego niejednokrotnie różnego rodzaju bodźce zewnętrzne, wywołujące określone fantazje. W przydworcowym bufecie bohater napotyka parę podróżnych. Jego uwagę zwracają ich walizki, które są „płaskie, skórzane, okute miedzią na kantach i oblepione różnokolorowymi adresami hotelów”<sup>19</sup>. Przedmioty, które są atrybutami ludzi podróżujących, w Pełce budzą niezwykłą fascynację i absorbują całą jego uwagę. Odczuwany przez niego zachwyt może być wyrazem tęsknoty za zagranicznymi wyjazdami, co pozostaje jednak poza jego możliwościami. Pobudzenie emocjonalne Józefa wzmacnia i to, że podróżni rozmawiają ze sobą po angielsku. Staje się to dla niego zaczynem marzeń, w których wyobraża sobie zagraniczny świat. Podobną rolę odgrywają w jego życiu książki i mapa, dzięki którym może przenosić się do odległych przestrzeni. Wystarczy, że na nie spojrzeł, i od razu wyłączył się z otaczającej go rzeczywistości. W myślach wyobrażał sobie pobyt w europejskich stolicach, których obraz znalazł w dostępnej mu literaturze, czyli przede wszystkim z romansów. Rozmarzenie potrafiło przerwać mu wykonywaną czynność i rekompensować szarość codzienności. Dość często fantazje prowadziły do zatarcia granic pomiędzy rzeczywistością a kreowaną wizją, co w konsekwencji powodowało przypisywanie przez Pełkę znamion prawdziwości imaginacjom. I tak w trakcie rozmów z innymi wielokrotnie odwoływał się do swojej wiedzy o innych krajach, którą nabył w trakcie lektury książek, jednakże znajomość świata tłumaczył najczęściej podróżami odbytymi w przeszłości. Niewątpliwie takie postępowanie zapewniało mu dowartościowanie w oczach rozmówców, a jednocześnie motywowało do pogłębiania fantazji i traktowania kolejnych z nich jak rzeczywistości. Z drugiej strony, ciągle powracanie do opowieści o dawnych wyjazdach i zawartych podczas nich znajomościach stopniowo potęgowało w nim potrzebę autentycznej zagranicznej wyprawy.

---

Dostojewskiego czy Aleksandra Kuprina, a niedawno wskazano zależności z tekstem *Troje* Maksyma Gorkiego. Zob. W. I. Occheli, „Marzyciel” Reymonta – z problematyki genezy, „Przełom Humanistyczny” 2000, nr 4, s. 71–81.

<sup>18</sup> W. Tomasiak, *Ikona nowoczesności. Kolej w literaturze polskiej*, Wrocław 2007, s. 85.

<sup>19</sup> W. St. Reymont, *Marzyciel*, Kraków 2003, s. 10.

Marzenia Pełki dotyczyły nie tylko podróży, ale także relacji z kobietami. Fascynację budziła w nim księżniczka podróżującą pociągiem, który zatrzymywał się na jego stacji. Jej zachowanie interpretował zgodnie z tym, co sam wcześniej wykreował w wyobraźni. Oto fragment przedstawiający spotkanie obojga bohaterów:

Musiała mówić o nim swojej towarzyszce, bo stara dama spojrzała w jego stronę z pobłażliwym uśmiechem, a on powtarzał sobie cichutko, radośnie:

- Poznała mnie księżniczka! Poznała! [...] Czekałem na ciebie! [...]

Widział jej postać wyniosłą [...] szła nieco pochyłona [...] i każdym wymijającym oknem spoglądała na niego z uśmiechem. [...]

- Czy dojedziemy do granicy?

- Z pewnością! Tylko z małym opóźnieniem! - Miał głos schrypnięty od wzruszenia. [...] serce tłukło się oszalałe, a nie mógł wyrzec ani jednego słowa<sup>20</sup>.

Całkiem przypadkowa, zdawkowa rozmowa dotycząca opóźnienia pociągu wzbudza w „Marzycielu” poczucie euforii<sup>21</sup>, które paraliżuje mu mowę. Całą sytuację odbiera przez pryzmat własnych urojeń, co prowadzi do traktowania zwykłej grzeczności kobiety jako oznaki zainteresowania nim. To powoduje, że traci kontrolę nad granicą jawy i fikcji. Powstałe fantazje o przychylnym nastawieniu doń księżniczki stają się dla Józefa realną motywacją do dalszych działań. Dworcowy kasjer w ogóle nie dopuszcza do siebie myśli, że jego spostrzeżenia mogą mijać się z prawdą. Buduje na nich kolejne marzenia, których główną bohaterką jest widywana w pociągu kobieta. Wyobraża sobie, jak ratuje ją, wołającą o pomoc, gdy znalazła się w zasypanym śniegiem pociągu. Pojawiające się w jego głowie projekcje są tak silne, że zupełnie nie zwraca uwagi na to, co naprawdę dzieje się wokół niego. Takie zachowanie przypomina trans, z którego bardzo trudno się wyrwać. Być może pozwalała on wzmocnić wiarygodność marzeń związanych z księżniczką i motywację działań bohatera. Po otrzymaniu informacji o utknięciu pociągu w śnieżnej zaspie od razu decyduje się jechać na miejsce. Próbuje tam zwrócić na siebie uwagę „swojej” księżniczki, która jednak nie zauważa jego obecności. W takiej sytuacji Józef upija się, aby zapomnieć o przykrości. Trudno mu pogodzić się z zaistniałą rozbieżnością pomiędzy jego imaginacją a rzeczywistością. Jedynym remedium staje się dla niego alkohol, który ułatwia utratę kontaktu z otoczeniem. Warto podkreślić, że odmienny charakter relacji Józefa z innymi kobietami, jak chociażby z Soczkową, Franią, bufetową. Żadna z nich nie budzi w dworcowym kasjerze zainteresowania, jakim darzy on księżniczkę. Stąd też poznawane kobiety traktowane są przez niego z pogardą, a kontakt z nimi uaktywnia jedynie sferę fantazji bohatera.

<sup>20</sup> W. St. Reymont, *Marzyciel...*, s. 55–56.

<sup>21</sup> B. Kocówna, „*Marzyciel*” Reymonta, „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 1975, r. 10, s. 34.

Przywołane sytuacje pokazują, że Pełka cierpi na dereizm. Jest to zaburzenie związane z dezintegracją psychiczną, które polega na nieuwzględnianiu otaczającej rzeczywistości<sup>22</sup>. Bohater kieruje się bowiem przede wszystkim kreowanymi przez siebie projekcjami rzeczywistości, które pozostają jakoś zbieżne ze stanem faktycznym. Traci on momentami całkowicie kontakt ze światem realnym i oddaje się swoim urojeniom. W konsekwencji wszelkie marzenia stają się dla niego czymś prawdziwym, co stymuluje rozwój następnych fantazji. I w ten sposób pojawia się błędne koło, co prowadzi do porażki bohatera, który musi zmierzyć się z rzeczywistością.

W zachowaniu Józefa niepokojące jest również niepanowanie nad emocjami i nastrojem, czego skutki odczuwają otaczający go ludzie. Nazajutrz po niepowodzeniu związanym z ratowaniem księżniczki z zasypanego śniegiem wagonu kasjer wraca na stanowisko pracy, ale w jego stosunku do klientów pobrzmiewa złość i brak szacunku, co świadczy o silnym pobudzeniu emocjonalnym. Pokrzykuje kpiarsko i pogardliwie: „Dokąd? Która klasa? Cicho tam, Żydy! Nie mam drobnych”<sup>23</sup>, „Łażą po śniegu jak karaluchy! Po co się to psiarstwo ciągle włóczy! Człowiek przykuty do miejsca jak pies do budy, a pierwszy lepszy parch szwęda się swobodnie, gdzie mu się tylko podoba!”<sup>24</sup>. W tych wypowiedziach wyraźnie zaznacza się też zazdrość wobec podróżnych. Oni ciągle gdzieś jeżdżą, a tym samym spełniają skrywane fantazje Józefa, których on sam nie może zaspokoić. To na pewno wpływa na pogorszenie jego stanu emocjonalnego, który został już wcześniej rozchwiany.

„Marzycielowi” zdarzają się też nagłe napady frustracji, w trakcie których traci kontrolę nad zachowaniem. Po powrocie z pożegnalnej imprezy u Buczka próbuje zniszczyć wszystkie przedmioty, które ułatwiały mu snuć marzeń. Ogarnięty szałem drze mapę, a następnie wrzuca do ognia serię bedekerów. Swoje postępowanie próbuje tłumaczyć chęcią zmiany podejścia do życia, w którym nie będzie fantazjował. Te wyjaśnienia nie wydają się jednak zbyt wiarygodne, gdyż atak złości poprzedza wizyta u kolegi z pracy, który pozyskał pomoc mecenasa w wyjeździe do Paryża, gdzie miał kształcić się jako malarz. Pełka od pierwszej chwili, kiedy dowiedział się o szczęściu Buczka, nie mógł poskromić swojej zazdrości, choć nie okazywał tego bezpośrednio. Stąd też można przypuszczać, że irracjonalne zachowanie mężczyzny wynikało z faktu, że kolejna z otaczających go osób zrobi to, co stanowiło jego najskrytsze marzenie. Niszczenie dobytku jest wyrazem dezaprobaty wobec niesprawiedliwości, jakiej doświadcza. Mężczyźnie wydawało się, że to rozwiąże wszystkie jego bolączki i uszczęśliwi go.

Nieustannie przeżywane frustracje i wciąż powracające marzenia przyczyniły się do tego, że Józef popełnia przestępstwo: kradnie utarg, dzięki czemu może sfinansować wyjazd za granicę. Pełka spodziewał się zaspokoić pragnienia i osiągnąć szczęście. Te założenia nie zrealizowały się, a rozbieżność pomiędzy wyobrażeniem o innych krajach i ich rzeczywistym obrazem wywołała poczucie głębokiego dyskomfortu. W Paryżu nie

<sup>22</sup> *Psychiatria...*, s. 286.

<sup>23</sup> W. St. Reymont, *Marzyciel...*, s. 74.

<sup>24</sup> Tamże, s. 75.

mógł odnaleźć miejsca, w którym poczułby się dobrze. Przebywając w miejscach ze swoich marzeń, odczuwał przygnębienie i smutek. Zamiast cieszyć się otaczającą go rzeczywistością, zaczynał snuć kolejne fantazje o innych krajach. Temu wszystkiemu towarzyszyło nieustanne przekonanie, że jest poszukiwany przez policję za kradzież pieniędzy. Taka sytuacja wzmagала jeszcze napięcia emocjonalne, które uniemożliwiają mu dostrzeżenie pozytywnych aspektów własnej sytuacji. W bohaterze rodzi się poczucie klęski, której nie może w żaden sposób przezwyciężyć. Dlatego popełnia samobójstwo na torach kolejowych. Miejsce odebrania sobie życia przez Józefa wydaje się szczególnie istotne, bo Józef traktował kolej jako środek, który pozwoli mu przedostać się do lepszego świata. Śmierć na torach kolejowych podkreśla zatem utratę wiary w pielęgnowane dotąd marzenia, które stanowiły naczelną motywację w życiu Pełki. Ponadto scena śmierci, w kontekście całego utworu, zwraca uwagę na skutki, jakie niesie ze sobą bezmyślne podążanie za fantazjami i irracjonalne spojrzenie na świat<sup>25</sup>.

Analizowane tu zachowania bohatera Reymonta świadczą o problemach o charakterze dysforii, czyli nastroju zdominowanego przez negatywnie przeżywane wzburzenie<sup>26</sup>. „Marzyciel” nie ma pełnej kontroli nad własnymi emocjami, co prowadzi do ich większego natężenia. Zazdrość odczuwana w stosunku do innych ludzi wywołuje u Pełki złość, która bardzo szybko przeradza się w niekontrolowany atak furii. Poza tym ciągle niemożność realizacji marzeń, a później ich zderzenie z rzeczywistością sprawiają, że Józef doświadcza negatywnych emocji. Taki przeciągający się stan prowadzi do aktu autoagresji, jakim jest samobójstwo.

W kreacji tytułowego bohatera szkicu powieściowego Reymonta na uwagę zasługuje też problem dezintegracji psychicznej, którego przejawem jest udawanie kogoś innego. Wskazana dysfunkcja psychiczna może mieć charakter jednopoziomowy lub wielopoziomowy. Dysfunkcja jednopoziomowa to zaburzenie stabilności tylko jednej sfery psychiki, czego przyczynę stanowi przeżywany kryzys rozwojowy czy niesprzyjająca sytuacja zewnętrzna. Dezintegracja wielopoziomowa wiąże się z ogólnym niezadowolaniem z siebie, poczuciem niższości oraz odczuwaniem wstydu, co sprzyja dążeniu przez jednostkę do określonego ideału osobowości<sup>27</sup>. Problem może być wywołany przez czynniki społeczno-kulturowe i wpływy otoczenia, które prowadzą do całkowitego przeformowania psychiki<sup>28</sup>. Łagodne stadium dezintegracji psychicznej wiąże się z przypisywaniem sobie przez Józefa właściwości, których nie posiada. Przechwala się wiedzą o zagranicznych krajach, kłamiąc co do jej źródeł. Podczas rozmów nigdy nie przyznaje się do niewiedzy, udając zorientowanie w temacie, jak chociażby w rozmowie o poezji Tetmajera, której nigdy nie czytał. Służy mu to do kreowania pozytywnego wizerunku siebie, w którym uwypukla obycie w świecie czy nieprzeciętną erudycję. Wzmocnienie problemów

<sup>25</sup> B. Utkowska, *Poza powieścią. Małe formy epickie Reymonta*, Kraków 2004, s. 52.

<sup>26</sup> *Psychiatria...*, s. 76.

<sup>27</sup> K. Dąbrowski, *Dezintegracja pozytywna*, Warszawa 1979, s. 12-14.

<sup>28</sup> A. Kępiński, *Psychopatie*, posł. A. Cechnicki, Kraków 2002, s. 44.

z osobowością następuje zaś wraz z wyjazdem Józefa do Warszawy, gdzie udaje cudzoziemca. Warto przytoczyć fragment dokładnie opisujący tę sytuację:

przebrał się w nadzwyczajny, podróżny kostium: włożył workowate nieprzemakalne palto, zawiesił na brzuchu podróżną lornetkę, nadział płaską angielską czapkę, wsadził na nos binokle [...] Był tak jaskrawo pokratkowany, że natychmiast otoczyli go tragarze. Oddał im walizkę i łamaną polszczyzną rozkazał sprowadzić dorożkę i zawieść się do Europejskiego Hotelu.

Sprawiało mu głęboką przyjemność udawanie Anglika [...].

W hotelu nie mógł się porozumieć, aż musiano sprowadzić tłumacza.

Zapisał się w książce przyjezdnych jakimś angielskim nazwiskiem [...].

U Loursa [...] bardzo głośno po angielsku polecił garsonowi podać sobie wody sodowej z whisky i ostatniego „Timesa”<sup>29</sup>.

Zachowanie Józefa nie pasuje do dworcowego kasjera, na co dzień nie posługuje się on angielszczyzną ani nie ubiera się w stylu angielskim. Co ciekawe, podróżującemu mężczyźnie bardzo łatwo przychodzi wcielenie się w nową rolę – i zapomina on o swoim dotychczasowym życiu. Nie zwraca nawet uwagi na reakcję otoczenia, które naśmiewa się z jego stroju i być może z przesadnego podkreślenia na różne sposoby cudzoziemskości. Przesyt zachowań właściwych dla Anglika sprawia, że scena staje się komiczna. Jednocześnie ten bardzo wnikliwy opis sytuacyjny pozwala określić, w jak zaawansowanym stadium chorobowym pozostaje Pełka. Stracił poczucie krytycyzmu wobec siebie, ma problem z zachowaniem umiaru. W ten sposób staje się przerysowaną karykaturą cudzoziemca, który wszędzie chce udowodniać jak najwyższy poziom swojej obcości kulturowej. Przyjęta przez Józefa nowa tożsamość nie opuszcza go przez cały pobyt w Warszawie, aż do chwili spotkania ze znajomym. Pełka próbuje udawać, że nie rozpoznaje w napotkanym mężczyźnie kolegi, działając zgodnie z mechanizmem zaprzeczenia, który zakłada niedostrzeżenie w otaczającej rzeczywistości elementów sprzecznych z przyjętą wizją<sup>30</sup>. To zdarzenie jednak wytrąca go ze swoistego transu, w którym odgrywał rolę cudzoziemca. Można przypuszczać, że dotychczas nie otrzymał żadnego bodźca, który przypomniałby mu jego prawdziwe życie. Dzięki temu mógł zachowywać się z zgodnie z przyjętym wcześniej scenariuszem, a każde kolejne potwierdzenie nowej tożsamości motywowało go do kolejnych zachowań adekwatnych do granej roli, co świadczy o zaistnieniu dezintegracji wielopoziomowej. Dopiero zderzenie z prawdziwą tożsamością wywołuje dysonans w świadomości bohatera, co powoduje powrót do rzeczywistości. Podobny mechanizm funkcjonowania psychiki Pełki zaobserwować można w trakcie zagranicznej podróży, gdy napotyka Buczka.

<sup>29</sup> W. St. Reymont, *Marzyciel...*, s. 95.

<sup>30</sup> E. Gleba, *Dezintegracja psychiczna – wybrane ujęcia*, „Current Problems of Psychiatry” 2010, nr 11, s. 391.



Zaburzenia właściwego funkcjonowania tożsamości i sposobu zachowywania się określa się mianem depersonalizacji<sup>31</sup>. Wiązą się one najczęściej z urojeniami, które stają się motywatozem do określonych działań. Tak też funkcjonuje „Marzyciel”, który nieustannie wyobraża sobie, że jest kimś zupełnie innym niż w rzeczywistości. Jego chore projekcje wyobrazeniowe stają się podstawą do wykrystalizowania się w nim drugiej, alternatywnej osobowości, która miałaby zapewnić mu szczęście.

Wpisana w szkic powieściowy analiza postępowania tytułowego bohatera stała się możliwa dzięki zmianie optyki oglądu świata, jaką obserwuje się w prozie modernistycznej. Uczynienie z Pełki bohatera prowadzącego pozwoliło na zobaczenie rzeczywistości jego oczyma. Przyjęta przez Reymonta perspektywa zdeterminowała zmiany formalne w tekście, pisarz wprowadził bowiem elementy narracji personalnej i narracji pierwszoosobowej (cały rozdział XI jest pamiętnikiem, który pisze Józef Pełka). Dzięki temu wypowiedź narratorska stała się subiektywna i umożliwiła odkrycie sekretów wnętrza bohatera literackiego. W ten sposób Reymont mógł przeprowadzić dość dokładne studium zaburzeń ludzkiej psychiki.

Jak widać, tytułowy „Marzyciel” to człowiek, który zмага się z dezintegracją psychiczną, jaka ogarnęła jego osobowość. Ciągłe marzenia o życiu w lepszym, zagranicznym świecie biorą prymat nad rzeczywistością, która nie spełnia oczekiwań Pełki. Pojawiające się tu rozbieżności przyczyniają się do krystalizowania się w nim smutnego nastroju, co może świadczyć o dysforii. Próba ratowania się przed ogarniającą bohatera apatią jest odcinanie się od otoczenia i tworzenie nowych fantazji, które stanowią dla niego podstawową motywację do działania. Taka przeciągająca się sytuacja prowadzi w efekcie do depersonalizacji, czyli ukształtowania się w Pełce nowej osobowości. Reymont starał się wniknąć w najgłębsze tajniki funkcjonowania ludzkiej psychiki, pokazując jej wewnętrzny rozpad<sup>32</sup>. Można to potraktować jako próbkę psychoanalizy. Z drugiej strony szkic powieściowy zdroworozsądkowo ośmiesza i krytykuje ludzi, którzy naiwnie wierzą w urojone fantazje i podporządkowują im swoje życie.

## BIBLIOGRAFIA

- Dąbrowski K., *Dezintegracja pozytywna*, Warszawa 1979.  
 Fert B., *Reymont wobec spraw z nie tego świata*, „Ruch Literacki” 1997, z. 3.  
 Forajter W., *Pomiędzy marzeniem i spektaklem: o wybranych wątkach „Marzyciela” Władysława Stanisława Reymonta*, [w:] *Spojrzenie – spektakl – wstyd*, red. nauk. J. Potkański, R. Pruszczyński, Warszawa 2011.

<sup>31</sup> *Psychiatria...*, s. 90.

<sup>32</sup> Do podobnej konkluzji dochodzi Waław Forajter, który rozpatruje zachowanie Pełki przez pryzmat Lacanowskiej psychoanalizy. Badacz dostrzega w bohaterze utratę spójności osobowości, która wynika z próby realizacji pragnień rodziców i niemożności ich zaspokojenia. Zob. W. Forajter, *Pomiędzy marzeniem i spektaklem: o wybranych wątkach „Marzyciela” Władysława Stanisława Reymonta*, [w:] *Spojrzenie – spektakl – wstyd*, red. nauk. J. Potkański, R. Pruszczyński, Warszawa 2011.

- Gleba E., *Dezintegracja psychiczna – wybrane ujęcia*, „Current Problems of Psychiatry” 2010, nr 11.
- Głowiński M., *Powieść młodopolska. Studium z poetyki historycznej*, Kraków 1997.
- Hutnikiewicz A., *Młoda Polska*, Warszawa 2002.
- Jakubik A., *Zaburzenia osobowości*, Warszawa 2003.
- Kępiński A., *Psychopatie*, posł. A. Cechnicki, Kraków 2002.
- Kocówna B., „Marzyciel” Reymonta, „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 1975, r. 10.
- Makowiecki A. Z., *Młoda polska*, Warszawa 1987.
- Marcjan M., *Powieść psychologiczna*, [w:] *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, pod red. G. Gazdy, Warszawa 2012.
- McWilliams N., *Diagnoza psychologiczna*, przeł. A. Pałynyczko-Ćwiklińska, Sopot 2008.
- Occheli W. I., „Marzyciel” Reymonta – z problematyki genezy, „Przegląd Humanistyczny” 2000, nr 4.
- Podraza-Kwiatkowska M., *Literatura Młodej Polski*, Warszawa 1992.
- Podraza-Kwiatkowska M., *Somnambulicy – dekadenci – herosi. studia i eseje o literaturze Młodej Polski*, Kraków 1985.
- Popiel M., *Oblicza wzniosłości. Estetyka powieści młodopolskiej*, Kraków 2003.
- Psychiatria. Podręcznik dla studentów medycyny*, pod red. A. Bilikiewicza, Warszawa 2006.
- Reymont W. S., *Marzyciel*, Kraków 2003.
- Sobolewska A., *Psychologiczna problematyka w literaturze polskiej XX wieku, psychologizm*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, pod red. A. Brodzkiej, M. Puchalskiej, M. Stemczuk, A. Sobolewskiej i E. Szary-Matywieckiej, Wrocław 1993.
- Tomasik W., *Ikona nowoczesności. Kolej w literaturze polskiej*, Wrocław 2007.
- Tomkowski J., *Młoda Polska*, Warszawa 2001.
- Utkowska B., *Poza powieścią. Małe formy literackie Reymonta*, Kraków 2004.

## STRESZCZENIE

Celem artykułu jest analiza i interpretacja szkicu powieściowego *Marzyciel* Władysława Stanisława Reymonta. Na początku scharakteryzowany został kontekst społeczno-kulturowy Młodej Polski z uwzględnieniem przemian powieści młodopolskiej i jej zainteresowań psychologicznych. Następnie krótko omówiona została twórczość Reymonta. W dalszej części następuje dokładna analiza zachowania tytułowego bohatera pod kątem obecności w nim przejawów dezintegracji psychicznej (dereizm, dysforia, depersonalizacja).

## Słowa kluczowe

Reymont, powieść psychologiczna, dezintegracja psychiczna

## SUMMARY

### Modernistic displays of mental disintegration... On *The Dreamer* by Władysław Stanisław Reymont

The purpose of the article is to analyse and interpret Władysław Stanisław Reymont's novelistic sketch entitled *The Dreamer*. The article opens with background information on the socio-cultural context of the modernist period of Young Poland (Młoda Polska), the transformations of its novels and its psychological interests. In the next part, the author offers a short presentation of Reymont's literary output, which is followed by a detailed analysis of the main protagonist's behaviour with regard to the symptoms of his mental disintegration (dereism, dysphoria, depersonalisation).

#### Keywords

Reymont, psychological novel, mental disintegration